

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

ZMAHAJMOSIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU!

Nadyšta wosień, a ż joj čas pasyłać dziećtak u szkołu. U hety čas, sialanskija dziećtak, pamohšy bačkom u rabocie haračym letam, pawinny iści ũ szkołu i ũziacca za nawuku.

Patrebu wučycca užo rozumiejuć dobra nia tolki darosłyja sialanie, ale tak-ža i sialanskija dziećtak. U naš čas užo badaj nie spatkaješ sielanina biełarusa, jaki skazaŭ-by, jak heta było niadaŭna, što nawuka jaho dziećci nia tak užo i patrebna, bo ũsio-roŭna dziećci jaho pisarami, abo panami nia buduć. Ciapier kožny biełaruski sielanin canu szkoły i nawuki wiedaje duža dobra.

A što dziŭniej, što i sami ciapierašnija biełaruskija dziećtak, biaručy ahułam, tak-ža harača imknucca da szkoły, da nawuki. Chto nie spatykaŭ pa našych wioskach biełaruskich dziećtak, dzieła roznych pryčyn, nia mohučych wučycca, jakija z zajzdraščiu hladziać na školnikaŭ i ličać ich ščašliwymi zatym, što jany mohuć chadzić u szkołu? Kamu nie zdarasiasia spatykać siarod biełaruskich dziećtak, što užo wyjaŭlajuć wialikija zdolnaści da nawuki, wialikija talenty da muzyki, da malarstwa i ahułam da mastactwa? Takich biełaruskich talentaŭ — samarodkaŭ siarod našych dziećtak my spatykajem duža mnoha i duža časta. Adnak z žalam treba šćwierdzić, što hetyja klejnoty biełaruskaj duży pierawažna hinuć zusim, abo jduć na karyść čužyncau.

Čamu?—Bo sielanin naš, nia majučy swajej rodnaj biełaruskaj i dla jaho dastupnaj

школы, — ũ čužuju duža časta swaich dziećtak nie pasyłać zusim. A kali i paśle, dyk tam jaho dziećtak wučacca drenna, raźwiwajucca słaba, a jak i wychodziać, jak kažuć, u ludzi, dyk iduć na karyść čužyncam.

U časach rasiejskich carou, biełaruskich dziećtak zahaniłi ũ rasiejskija школы. Nawuka ũ hetych školach išła ciažka, bo ũ čužoj dla biełarusaŭ rasiejskaj mowie. A kali chto ũsie pieraskody čužoj mowy zmoh pakanać, dyk wychodziŭ pierawažna z dušoj skalečanaj, pieraroblenaj na maskoŭski ład i z nachiłam służyć šlepa „caru i atiečestwu“. Pa biełarusku tady wučycca niamožna było. Pieršych biełaruskich zmahalnikaŭ za szkołu ũ biełaruskaj mowie, słaŭnaha našaha piešniara Jakuba Kołasa i dziejača Jazepa Losika, za tajnaje nawučaŭnie našych dziećtak pa biełarusku carski sud asudziŭ u turmu i na pasialeŭnie ũ Sibir.

Ciapier nastaŭ inšy čas. Z uschodniaj čaści biełaruskaj ziamli paŭstała Sawieckaja Respublika. Biełaruskaja szkoła pašla tam u haru. Sawieckaja ũłada zrazumieła, što dla biełarusaŭ szkoła pawinna być u mowie biełaruskaj i dzieła hetaha, šanujučy mowy inšyja, zakładać jana ũ Biełarusi pradusim школы biełaruskija.

Zachodniaja čaść biełaruskich ziamiel adyšla da Polšcy. Biełarusy i tut zakratalisia kala rodnaj школы. Narod naš pad Polščaj zaŭsiody duža achwotna atklikaŭsia na rodnaju szkołu i radasna pasyłaŭ tudy swaich dziećtak. Dokazam hetaha jość 250 biełaruskich škol u wadnej Wilenščynie, što byli zakładyeny padčas tak zwanaj „Siaredniaj Litwy“ ũ 1920 h.

Ale adnosiny polskaj ułady da našaj szkoły byli zaŭsiody warożyja. Kożnaha polskaha ŭradu było metaj: nia dać biełarusu jaho rodnaj szkoły, a nakinuć jamu szkołu polskuju. Dyk wot-ža i polskaja ŭłada „Siaredniaj Litwy“, jak ubačyła bujny ŭzrost biełaruskaj szkoły, dyk adrazu jaje žnišcyła, a na jaje miejsca paadčyniała szkoły polskija. Hetakaj palityki polski ŭrad trymaŭsia ŭwies čas, trymajecca jaje i ciapier, z tej tolki rożnicaj, što sioleta jość wydany zakon ab tym, što ŭ niekatorych wypadkach moža być i biełaruskaja szkoła. Adnak niama wiery, što zakon hety budzie ŭwiedzienny ŭ żyćcio i što biez pieraškod polskaj ułady možna budzie zakładać biełaruskija szkoły. [Jak doŭha buduć ŭ Polšcy ŭrady panska-šlachockija, a nie sialanska-rabotnickija, dyk tak doŭha budzie ŭ Polšcy prašledawacca biełaruskaja szkoła.]

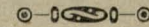
Adnak, dzieła taho, što ŭsiamu sialanstwu ciapier wiedama, što biełaruskija dziecki pawinny wučycca ŭ swajej rodnaj škole, bo inakš, dyk, jak kažuć, čortu łysamu karyść budzie z nawuki ŭ čužoju škole, — dzieła hetaha, nia hledziačy na ŭsiakija pieraškody, my pawinny zakładać swaje biełaruskija szkoły.

Ab tym, jak prystupić da arhanizawańnia biełaruskaj szkoły, što treba zrabić, kudy žwiarnucca i h. t. — tut apisywać nia budziem. Ab ŭsim hetym Biełaruskaja Školnaja Rada ŭ Wilni nadrukawała asobnuju knižačku. U joj možna znajści ŭsio patrebnaje dzieła atkryćcia biełaruskaj szkoły. Tut tolki išče raz, na kančatak, prypaminajem usim biełarusam, jak katalikam, tak i prawasłaŭnym ab našym

światym abawiazku zakładać biełaruskija szkoły i ŭ ich pasyłać swaich dziaciej.

Wiedajmo, što biaz rodnaj biełaruskaj szkoły nikoli nia ŭbačym lepšych dzion ŭ życi našym, nikoli nia ŭzozdziej zara nad biełaruskaj ziamloju. Tolki praz rodnoju szkołu moža biełarus zdabyć lepšuju dolu! Dyk zmahajmosia za rodnuju biełaruskaju szkołu!

Ihnat Paparać.



NARUHAJUCCA...

Polski Sojm pryniaŭ zakony, jakija mieli dać niejkuju „palohku“ dla biełarusaŭ i niejkija dla ich „prawy“. Hetyja zakony mieli „aščašliwić“ usich i biełarusaŭ, i ličwinoŭ, i ukraincaŭ. Polski Sojm u wialikaj haračcy staraŭsia pakazacca pierad usim świetam, jaki jon wialiki dabradziej dla swaich „mienšaściaoŭ“; prosta stanawiŭsia „wa frunt“ pierad Eŭropaj i jak toj saldat kazaŭ: „Rozkaz“... — Usio зроблена „wedle rozkazu“.

Tymčasam sprawa staić saŭsim inakš. Papraŭdzie kažuć, зроблена štości, ale зроблена tak, kab nad nami jašče bolš naruhaacca. Ciapier heta jasna zuszim.

Hazety pisali, što niekulki tydniaŭ tamu pryjaždzaŭ ŭ Wilniu prawadyr polskaje prawicy St. Hrabski. Mieŭ jon tut u Wilni lekcyju pra nowyja „zakony“. I što-ž jon skazaŭ? — Skazaŭ toje, što ŭsie hetyja zakony — adno hlupstwa, što heta tolki зроблена dla zahranicy, što hetyja zakony možna lohka abyjści i t. d...

A kali chtoś spytaŭsia, jak-ža-ž rabić z padańniami ŭ biełaruskaj mowie, to Hrabski chitra ŭšmiachnuŭsia i skazaŭ, što na takaje padańnie možna adkazać pačakaŭšy... A my wiedajem, što heta značyć panskaje „počekaj“. Budzieš čakać i niekulki hadoŭ

BIEDNY ČAŁAWIEK.

(Bajka).

„Byŭby ja bahaty,
Kab pryjšoŭ rahaty!“

Nia ŭ mieście, ani ŭ wioscy, tak na poli, pry darožcy, żyŭ-byŭ biedny čaławiek. I nie skazać, kab biedny, ale niaščasny; i nie skažu, kab niaščasny, ale nia mieŭ doli. Dyk było jamu wielmi sumna; byŭ jon markotny, harotny, horki, płaksa i ŭsio takaje. Što rabić, što čynić? Mieŭ ziamli mnoha, ale što heta za ziamla?! — to kamieŭni, to bałota, to inšaja drefi. Lesu było mnoha, ale chaty nia mieŭ, bo staraja była zhniŭšy, a nowaja nia była pastaŭlena. Na padworku bałota pa kaleni, a kala chlewa — pa pojas. I dziwa, skul heta bałota? — Chwaroba jaho wiedaje! Dzieci to

chwareli, to ŭmirali, bo doli nia było. Jeli tolki bulbu — na świata waranu, a ŭ budni paranu. Na wypiu ku nia było, ale biedny piŭ z hora za astatni hrošyk, bo nia možna było wytrywać. Woś dyk dola, zhiń ty prapadzi!

— I staŭ biedny čaławiek narakać: narakaŭ na žonku, na dziaciej, na siabie, na susiedziaŭ, na świet ceły. Ničoha nie pamahaje. Pośle klaŭ: klaŭ dzień i noć, pahodu i niahodu, ciapło i choład i ŭsio ŭsialakaje. Ničoha! — Tady pajšoŭ wajnoj: biŭ kania i skacinu, žonku i dziaciej; schwaciŭ sam siabie za wałasy dy biŭ haławoj ab ścianu. I to ničoha! Tady staŭ malicca: da Boha, da doli, da ščascia. Prasiŭ susiedziaŭ, maliŭ i zamaliwaŭ usie ziamnyja i padziemnyja sily. I skončyŭ hetak: „Pryjdi ty, katory razdaješ bahactwy, wot tabie duša maja. Pišusia krywioj swajej tabie wiek-wiekam słužyci. Pryjdi, ratuj!“...

Ech, zarawiela bura, zahrymieŭ hrom; piaruny stali bić sotniami, tysiačami, miljonami. Paŭzdymalisia

aż pakul nie napišyś padańnia pa polsku... Šmat jašče čaho chitraha hawaryŭ pan Hrabski, wučačy ludziej, jak majuć ašukwać biełarusau, i hawaryŭ usio heta tak biazstydna, što jahonaja hutarka niepadabałasja nawat nikatorym polskim hazetam, jakija wostra krytykawali biazstydzstwa pana Hrabskaha.

Ale pakiniem jaho. Wierniemsia da žyćcia. Što nam pakazwaje žyćcio?

Kali Sojm pryniaŭ hetyja zakony, to zdawałasja, što adrazu ŭ Polšcy paćniecca niejki ruch. Zaraz-ža paćnuć wučyć uradoŭcaŭ biełaruskaj mowy, paadčyniajuć kursy biełarusaznaŭstwa, słowam, buduć hatowić ludziej, jakija mahli-b spaŭniać pierad ludnašciu ŭsie tyja zakony.

A tymčasam što-ż my widzim?

— My widzim, što polski ŭrad nawat palcam nie kranuŭ, kab štoś zrabić u hetym kirunku. Nihdzie niwodnych kursau biełaruskaje mowy! A sprawa niedalokaja. I kastryčnika „zakony“ ŭstupajuć u siłu. Treba budzie adkazwać na padańni, pišać pratakoły, wučyć pa biełarusku! A heta-ż štuka nialohkaja!

Zusim lohkaja — adkazwaje pan Hrabski,—bo **ničoha nowaha nia budzie, a ŭsio astaniecca pa staramu...** dyk ničoha nia treba i rabić...

Hetaje biazstydzstwa saŭsim reč zrazumielaja z boku polskaje prawicy, da jakoj należyć pan Hrabski. Ale my widzim, što nad biełarusami naruhaecca i polskaja lewica ŭ asobie samoha pana Piłsudskaha.

Woś hety pan Piłsudski, jak wioŭ swaje wojski ŭ naš kraj, abiacaŭsia wyrašyć naš los pawodle našaj-ža woli i ŭ hetaj sprawie wydaŭ u 1919 hodie swoj słaŭny wilenski „manifest“. Tymčasam u prošłym hodie ŭ hetaj-ža samaj Wilni pan Piłsudski mieŭ lekcyju (hetak sama, jak ciapier p. Hrabski), u katoraj skazaŭ, što toj manifest byŭ tak sabie, prypadkowy, što jon nia mieŭ namieru rabić tak, jak pišaŭ, a wydaŭ jaho, ot, tak sabie, bo treba-ż było štości wydać! Ale jašče bolš skazaŭ p. Piłsudski. Jon skazaŭ, a nawat chwaliŭsia, jak heta jon ašukaŭ usiu Eŭropu buntam Żelihoŭskaha, katoramu prykazaŭ „buntawacca“, a sam nibyto i nia łys!

Wot jaki pan Piłsudski! Dyk kali jon Eŭropu ašukaŭ, to što jamu značyć ašukać biełarusa?

čaradziejskija ptuški — zialeznyja, stalowyja — i pajšoŭ świet uwierch nahiami! Hdzie byli doły—zrabilisia hory wysokija, a hdzie byli hory, ziamla stała dalinaju. Tak niačystaja siła ŭwieś świet tarmasiła, kab biednaha čaławieka ratawaci. A jon čuć nia zdureŭ z tych lekaŭ. Jak ačuniaŭ, dyk i paznać sam siabie nia moh: usie budynki ad tej bury pawiarulisia, usia skacinka prapała, a jon sam i chworthy, i bosi i hoły.

„Nu wot ja pryjšoŭ, — skazaŭ toj duch zły, — ty mianie klikaŭ; budu twaim panam na wiek-wiekaŭ aman“.—Hlanuŭ na jaho biedny čaławiek i dziwu daŭsia, bo ŭ jaho rahi aż čatry.—„Ty nia dziwujsia, ale dawaj mnie swaju dušu!“—Biedny čaławiek tarhawaŭsia, spracaŭsia, swaryŭsia, a jak pryjšło da bitwy, dyk dastaŭ u zuby i musiŭ dušu zapisać, choć i horka płakaŭ. I paciahnuŭ biedny čaławiek płuh samatuham, a panskaja łaska za im u śled ciahłasja. Płaciŭ abrok zasoŭ dziesiać z adnahò zahonu. Budawaŭ charomy rahatamu panu, kłaniaŭsia jainu nizka, jaho chwa-

Ciapier hety Piłsudski razjażdżaje pa asadnikach, haścić u ich i hetym samym jak-by paćwiardżaje tuju kryŭdu, jakaja зробlena ŭsiamu biełaruskamu narodu praz asadnictwa. Pašlednim časam (29 lipnia) Piłsudski byŭ na haściach u asadnikaŭ kala Wazior, Hrodziensk. paw. (hladzi „Gazeta Ludowa“ Nr. 33).

I heta-ż toj samy čaławiek, jaki abiacaŭsia dać biełarusam palohku! Jon zrabiŭ tak, jak ciapier robić pan Hrabski. Paprostu ašukaŭ nas. I čaławiek tolki dziwišsia ciapier i nia wiedaješ, katory z ich horšy: Hrabski ci Piłsudski?

Ale musić aboje raboje. A kali i znajdziecca pamiż imi jakaja roźnica, to musić tolki taja, što Piłsudskamu kaliści biełarusy wieryli, a Hrabskamu nikoli.

Ščaśliwaja Wilnia, što maješ takich lektaraŭ, bo ciapier i ŭ ślapych adkrywajucca wočy!...

Mikita Artaj.



TOLKI JA...

Stohnuć ludzi, płuć ludzi,

Ludzi-biełarusy,

Aż pakul im ščasie budzie

Razarwać prymusy.

Tolki pieśni-skarhi ljucca,

Hetaju paroju;

Ludzi-biełarusy bjucca

Z kryŭdaju lichou.

Ščyra choćuć pasialicca,

Miż usich narodaŭ,

Razam z imi wiesialicca

Ułasnaju pryhodaj.

Tolki ja nia choću byci

Roŭnapraŭnym z katam,

Ichniaj ciemnatoju žyci,

Nia być Praŭdzie bratam.

M—I.

liŭ, za jaho maliŭsia. A sam żyŭ u jamie. Zrabiŭsia biedny čaławiek żywym trupam, wočy zajšli kroŭju, siły nadarwalisia. Nie narakaŭ użo, ani klaŭ, ale jenčyŭ cicha, cicha...

Kažuć, što dola raz na žyćcio prychodzić da čaławieka, dyk i biedny čaławiek dačakaŭsia doli.

Jon haraŭ. Pryjšła jana na pole ŭ jasnej adzieży, wiasiołaja, jak zara na niebie, ščaśliwaja, charośaja, bahataja. Jon uklenčyŭ. Jana jaho abniała, pačaławala. Jon płakaŭ. Jana hładziła jaho pa haławie. „Astaŭsia sa mnoj,—prasiŭ biedny čaławiek,—ty maja dola, charaśucha.“ — „Dobra, astanusia,—kazała jana, ale pomni, pracuj, pracuj, pracuj!... i rukami i haławoj. Nia budź markotny, ale budź adważny, dyk dušu adwajuješ, wolu zdabudzieš, ščaśliwym budzieš.“

Wincuk Adważny.



Z hazet.

I tam razumiejuć. Francuskaja hazeta „L'ère nouvelle“ 15.VIII. 24 h. razhladaje sprawu nowych polskich zakonaŭ ab mowach dla narodnych mienšaŭciaŭ i duža sprawiadliwyja robić uwahi. Woš što, miž inšym, piša heta hazeta:

...„Tady, kali palaki ŭvažali za wialikuju łasku hetyja zakony, to biełarusy, ukraincy i inš. mienšašci adnahałosna prociŭ ich pratestawali“...

Pašla, duža akuratna, hazeta wyličaje pryčyny, dzieła jakich pašły z mienšasćiaŭ byli prociŭ henych zakonŭ i ŭ kancy tak piša:

...„Hetyja zakony tak ukladziemy, što zahranicy duža trudna zrazumić ich... Ale bliżej pryhlodziuśsya, widać, što jany piarečać Wersalskamu Traktatu... Dańniejšaja Austrija, jakaja tak strašna ŭciskała narody, kudy bolš im daŭała, jak swaim mienšaściam hetymi zakonami dajeć Polšč... Zakony hetyja wydany tolki dla woka zahranicy“...

Wychodziec, što praŭdu trudna skryć, jana ūsio
na wierch wychodzić.

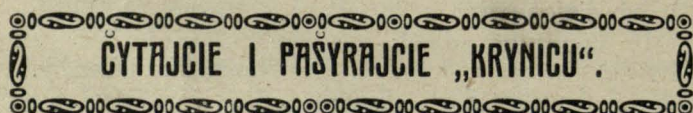
Z.

Biiełarusam „dobra“. „Dziennik Wileński“ 27.VIII.24 pad zahałoukam: „Niamieckija záchady ka-
la stwareńnia ũ Rymie biiełaruskaj seminariyi“, dakaz-
waje, što dla biiełarusaŭ takoj seminariyi być nie pa-
winna, choć Papieź padobnyja seminariyi zakładaŭ dla
irlandcaŭ i palakoŭ. A niepatrebnaja takaja seminari-
ja dla biiełarusaŭ, bo:

...„Polšča jość krajem katalickim i ab ucisku białaruskaj ludnaści, jakaja ma je Ź nas takija swabody — mowy, školy i wiery, jakich nia možna mieć nawat u demokratyčnej Francyi — ab ucisku, — paŹarajem — nia moža być i mowy“...

Wychodzić, što Ź Polšcy bielarusam nadta dobra.
Biada tolki, što ludnaść bielaruskaja hetaj dabraty
niejak nie adčuwaje.

N.



DA NAS PIŠUĆ.

Wyšejsaje načalstwa pamahło. Wojstama, Šwiancianskaha paw. Da nas pryjaždžała na samakatach niejkaje načalstwa — kazali, što bytcam sam Delehat Žondu polskaha. Jak pačuli heta našy ludzi, dyk i pajšli da jaho, chto z čym; dumali, što jon pryjechaŭ hladzieč, jaki ŭ nas paradak.

A paraďak u nas taki, što choć ty Ź ziamlu leź!
Za naŹyja ziamlanki Źsio nas padatkami duŹać, dy
duŹać. Nu, padumali ludcy, ciapier-Źa paŹalimsia my
na swaich wojstamskich skuraŹupaŹ, moŹa daŹć im
toj delehat dychtu.

Ale vyšla saúsim inakš.

Adze łaławiek u nas pastawił sabie ziamlanku: nito chatu, nito naru. Naznosił doščak, blachał, drotu, źbił, źwizał, skalacił, absypał ziamloju, kab ciaplej było i stał u toj nary żyć. A tut i hmina nia dremić — prysyłajeć tamu łaławieku płacić za „pakoi“. Čaławiek aż za haławu Źziałsia — jakija, kaža, Ź mianie pakoi, što wy, ludzi, padureli, za što ja budu płacić! A lmina swajo: płaci dy tolki. Pryjaždźaje Delehat; toj łaławiek da delehata: Panočku, tak i tak, u mianie ziamlanka, a z mianie skuru dziaruć, żyćcia niam... Na heta Delehat kaža: Treba padać padanie. — A kamu-ż ja budu padawać padanie, to-ż tut samo načalstwa pryjechał. Usio adno, nichto druhi, tolki wy sami budziecie razhladać toje padańnie, dyk lepš razhladźcie maju biadu tut na miejscy.—

Kudy tam, i hawaryć bolejš nie chacieli i sieuŝy na samakaty pakacili sabie dalej...

Našyja ludzi doŭha kiwali hałowami i hawaryli:
čaho hety delehat da nas pryjażdžaŭ?

Wot table i delehat, dumajem, zamiest toho, kab pamahčy biednamu čaławieku i pahledzieć našaj biady, jon tolki kajaćecca sabie na samakatach... Samakat zašmiardzieu dymam, dyj pajechaŭ — a ty, biedny čaławieča, pišy padanie... i płaci za „pakoi“.

Našy ludcy pastajali, pabiadawali, a pašla plunu-
li i pajšli da chaty... **Susied.**

Susied.

Macniejšja kryūdźiac słabiejšych. Baradzie- ničy, Dzišnienskaha paw. Usiudy na świecie silniejšja kryūdźiac słabiejšych. Ci heta budzie ũ palitycy, ci ũ klasowych adnosinach, ci nat' u žyćci našych wias kowych sialan. U nas, niatak daŭna, čatyry biednyja ũdawy na ahulnym wiaskowym parašniku pryhatawali sabie na apał halla. Pawiazali jaho ũ pučki i pakinuli na niejki čas, kab jano prašočła, tady lahčej budzie jaho na plačach da domu nasić. Skul nia woźmicca durny naš sołtys wiaskowy i druhija takija samyja mužčyny, jahonyja susiedzi. Jany tut z koŭmi razła žylisia na načleh i dawaj palić hallo henych biednych udoŭ, što nad im pa try dni pracawali. A kali adzin razumniejšy čaławiek, Hryška, adradžaŭ im hetu rabo- tu rabić, dyk jany tady jašče bolš krutali, kab papalić usio heta hallo, a biednych udoŭ błačasłaŭlali maciu- hami. — Niejak u skorašci sabraŭsia ũ wioscy muž- čynski schod. Tady džwie z henych pakryūdžanych udowaŭ zajawili swaju kryŭdu pierad wioskaj. I z čym- ŗa jany spatkalisia?—Nichto tut, za ich słabych, nia ũstupiŭsia. Pamiž mužčynami zaraz padniaŭsia kałat- nia i ruhatnia, a ũsio heta zwaliŭsia na biednych si-

saki, tarakany ũ chaci, abo woŝy za kaŭnieram, tady naŝ čaławiek trochi waruchniecca i choć macniejšym słowam sklanie, ale na muchu nie žwiartaje ũwahi.

A tymčasam treba much niŝčyć, bo jany pryno- siać mnoha škody.

— Mucha — heta raznoŝcyk usialakich chwaro- b. Jana na swaich kasmacieńkich łapkach i na sabie nosić usialakuju zarazu. Jana sadzicca na ũsiakaj dre- ni: na hnai, na zdychlacinie, na chworym i pamior- ŝym čaławieku, na jaho brudzie abo na flehmie, i, ka- li heta byŭ chwory na tyfus, abo na suchoty, mucha zarazu moŝa pieraniaŝci na zdarowaha čaławieka; sło- wam, mucha bywaje ũsiudy, dzie tolki znojdzie trochi brudu; a my jej pazwalajem spacyrawać pa chlebie, kupacca ũ našaj strawie.

A ci pawierycie, ŝto joŝć takija kraj, dzie ũ cha- cie muchi niama nawat na pakaz? A kali jakaja žja- wicca, to dzieci za jeju honiaccia jak za zajcam. A ũ nas?—U chacie hudzie, jak u wulli, a kała piečy, abo komina, to aŝ čorna.

I ŝto-ŝ dziŭnaha, kali ũ nas pasiarod leta, ni z taho ni z siaho, raptam žjaŭlajecca tyfus, abo kry- waŭka, abo wodra ũ dzieciej. Niajnakŝ, jak tolki mu- chi z niekul pryniaŝli.

Dyk sam rozum kaŝa hłumić hetuju brydu. Kupajma muchaŭoŭki, prybiwajma lipkuju papieru da stalawaŭnia, da ŝcien, abo belak, parma muchamory i, trochi pasalađziŭŝy, staŭlajma ũ spodačkach na sta- le, abo woknach. Nia puskajma much u chatu, zastaŭ- lajma wokny sietkami z drotu, abo z redkaha pałatna. Nie astaŭlajma na stale abo prypiačkŭ jady dla much, bo jak razlasiacca, to ũžo ničym nia wychaniŝ ich z chaty.

Aproć taho treba hladzieć, kab nia było ũ cha- cie brudu, bo ũ brudzie muchi płađziacca. Wymiatać treba ũsiakaje ŝmiaćcio; hladzieć, kab u kutkoch było čysta, tak-sama za ŝafami, za kufkami; bo naŝ čała- wiek z wačču to jaŝče zmiaćcieć, ale čaho nia widać, to i nie začepić. A tymčasam muchi tam majuć ce- ŭja ŭahery.

ŝmat much zajadajuć ptuŝki i dzieła taho treba ptuŝak ŝanawać, asabliwa łastawak. Jany naŝyja pry- jaciali i pamahalniki.

Haspadar.



Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Zaniatki ũ Wilenskaj biełaruskaj himnazii pa- čalisia 1-ha wieraŝnia. Lik moładzi, žadajućaj wučycca ũ biełaruskaj himnazii, ũŝciaŝ raŝcie. Užo- ũsich wuč- niaŭ joŝć bolŝ jak letaŝ da 30%.

Narada Biełar. Kamitetu Pomačy adbyłasia 4 wieraŝnia. Plan arhanizawaŭnia internatu dla wuč- niaŭ, apracawany prezydyumam, pryniaty. Aprača taho,

mnoha ŝto pastanoŭlena dzieła palepŝaŭnia žyćcia dzieciej u biełaruskim prytułku.

Zwalnieńnie z turmy biełaruskich wučniaŭ. Wućni biełaruskaj himnazii Janel i Babroŭski, nia- daŭna aryŝtawanyja ũ Miadzielščynie, ũžo z turmy zwolnieny. Akazałasia, ŝto byli jany aryŝtawany z pry- čyny zwyčajnaha danosu tajnaj palicyi.

Nowyja hazety. U chutkim časie majuć wyjści ũ Wilni nowyja biełaruskija hazety: „Nowaja Biełaruŝ“ (ŝtodziennaja) i „Sialanskaja praŭda“ (tydniowaja). Abieđwje hazety buduć drukawacca ruskimi literami.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Dobra, ŝto choć pierastali „Sawieckaja Bieła- ruŝ“ 24 žniŭnia siol. h. woŝ ŝto piŝa ab duŝa niapry- jemnaj dla Biełarusi sprawie, heta joŝć ab pierasialeŭ- ni biełarusai u Rasieju:

„Čas masowaha pierasialeŭnia biełaruskaha sia- lanstwa ũ inŝyja miescy Sajuzu zakončyŭsia.

Najbolŝaje ażyŭleŭnie ũ pierasialeŭni sialanstwa z Biełarusi nahladałasia ũ momant daŭčeŭnia da BSRR Uschodniaje Biełarusi. Heta tumačycca tym, ŝto Wiciebski i Homielski hub. wyk. kamitety jaŝče da paŝyreŭnia BSRR zrabili ŭmowu z Narkamziemam RSFSR ab pierasialeŭni ũ Pawoŭŝa častki sialanstwa Wiciebskaj hub. i Kalininskaha paw. — Homielskaj hub. Z nakazanych rajonaŭ, paŝla paŝyreŭnia BSRR, pierasielena ũ arhanizawanym paradku kała 4.000 duŝ sialan.

Usie adpraŭlenyja sialanie, pry dapamozie NKZ RSFSR, ũžo ŭstrojeny.

ŝto tyčycca dalejŝaha pierasialeŭnia, to tut spra- wa niekalki inakŝaja.

Ciapier Narkamziem BSRR zaniaty wywučeŭniem taho, ci joŝć sens naahuť pierasialać sialan z Biełaru- si, z pryčyny taho, ŝto dla hetaj mety moŝna skary- ŝtać ziamielnyja fondy Biełarusi.

U ŭziawku z hetym orhanami ziemlabudaŭnictwa ciapier spyniena pierasialeŭnie“.

Ad ŝabie musim dadać: — dobra, ŝto choć da- dumalisia spynić hetu, tak ŝkodnuju dla Biełarusi, pa- lityku.

Administracyjny padzieł Biełarusi. Jak wieda- jem, Radawaja Biełaruŝ padzielena pa nowanu. Pry hetym padziele pradusim biarucca pad uwahu intaresy sialanstwa. Padzieł hety ũžo chutka maŝe być skon- čany zusim.

Lik radawych haspadarak. U ciapieraŝni čas u Mahiloŭskim pawiećcie naličwajecca 22 radawyja (sawieckija) haspadarki z abŝaram ziamli ũ liku 2474 dzieŝiaciny i 11 rad. haspadarak abjadnanych z płoŝ- čaj ziamli ũ 3008 dzieŝiacin. Usiaho radawyja haspa- darki zajmajuć ziamli 5482 dzieŝ.

Rađdzieł ziamli niepracouŭnaha karystaŭnia. Da hetaha času ziemadziełam padzieleny ziemli byŭ- ŝaha niepracouŭnaha karystaŭnia siarod 43283 sialan

tak: pachaty — 33416 dzies. i sienażaci — 9917 dz. Radawyni haspadarkam i ũ dziaržaŭny fond wyznačany 3692 dzies. pachaty i 6045 dzies. sienażaci.

Biełarusy ũ Francyi.

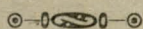
I adhetul adhukajucca. Ciazkaja dola paraski-dała biełarusau pa ũsim űwiecie. Jość jany i ũ Francyi, skul niadaŭna red. „Krynicy“ atrymała woś takoj-e piśmo: „Wyjechali my na rabotu ũ Francyju 20.IV 24 h. i znachodzimsia ciapier tut u dawoli ciazkim pałażeńni. Robim my ũ falwarku. Haspadar naś bel-hijec. Zapłatu my majem mienśuju ad francuzaŭ. Praŭda, u kantrakcie skazana, űto nam pawinny pła-cić tak, jak i inšym. Ale heta tolki na papiery. Dyk woś biada naśa nie małaja, i my biełarusam jechać siudy na rabotu nia radzim — chiba chto susim nia maje dzie dziecca“... Z paśanaj J. SIEMAK.

Biełarusy ũ Čechii.

Usiesławianski źjezd ziemiłarobskaj moładzi i biełarusy. 5 wieraśnia adbyŭsia ũ Lublanie ũsiesła-wianski źjezd ziemiłarobskaj moładzi. Na hetym źjez-dzie ad biełaruskaj sialanskaj arhanizacyi studentau wystupaŭ F. Kłauśuć.

Biełarusy ũ Šwajcaryi.

Liha narodaŭ i biełarusy. U űZenewie, dzie ad-bywajeccca narada „Lihi Narodaŭ“, prabywaje ciapier wiadomy biełaruski dziejać W. Łastoŭski, jaki złażyŭ Lizie skarhi na ũcisk biełarusau u Polšcy.



Z POLŠCY.

Ab zahraničnych paśpartoch. Pawodle nowych zakonaŭ za zahraničny paśpart treba płaćić 500 zł. Adnak, kali chto jedzie dzieła handlu i promyślu, dzieła nawuki, lekaŭ i t. d. zahraničny paśpart moźna atrymać za 20-25 zł. A kali chto jedzie zahranicu na raboty, toj moźa mieć paśpart zusim biaspłatny.

Nowy „prajekt“ ab ziemielnaj reformie. Witoś paśyraje słuhi, űto jon, jak paćniecca za miesiac Sojm, złożyć nowy „prajekt“ ziemielnaj reformy. Reć wiedamaja, űto ad Witosy ũžo dobraha i razumnaha spadziawacca ũ sprawie ziemi nia ma űto.

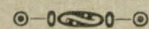
Iznoŭ radziacca. Niadaŭna ũ Staršyni polskich ministraŭ adbyłosia pasiedźańnie ab narodnych mien-śaściach u Polšcy, heta znać i ab nas. Na naradzie byli: ministar aświety, wiadomy nam Mikłaśeŭski, mi-nistar spraŭ unutrannych Hubner i inš. Słowam, iznoŭ radziać.

Ukraincy hetkich nia lubiać. U Pieramyšli nia-daŭna zamardawali dyrektara ũkrainskaj himnazii

Matwijowa. Hazety piśuć, űto winnyja hetaha zabo-űstwa—ũkrainskija studenty, jakija zamardawali Matwi-jowa za toje, űto jon prawodziŭ polskuju palityku.

Wialikaje biezraboćcie. U Polšcy ciapier adču-wajeccca wialikaje biezraboćcie. Najbolš jano adčuwa-jeccca ũ pramyslowych miascoch, jak Łódź, Silezija, Wařsawa, Bielastok i inš. Usich biezrobotnych naliča-jeccca da 305 tysiać čaławiek.

Daraźynia raście. Choć złoty i staić na miejscy, ale daraźynia patrošku i niaznačna raście. Polšća cia-pier źjaŭlajeccca najdaraźejšaj krainaj u Eŭropie.



Z USIAHO ŠWIETU.

Ab Wilni nie zabywajucca. Litoŭcy ab Litwa. Wilni zaŭsiody pómniać i dzie tolki mo-huć, — prypaminajuć, űto Wilenščyna pa-winna da Litwy naleźyć. U űZenewu wysłana delehacy-ja, jakaja starajeccca hetyja dumki prawodzić praz Li-hu Narodaŭ.

Hoład dakućaje. Zahraničnyja hazety **Rasieja.** piśuć, űto na paŭdni Rasiei hoład prymaje časam duźa hrozny wyhlad. Kaźuć, űto ũ wadnym Danskim wokruzie niadaŭna naličali aź 47 tysiać haładujućych adnych dzieciej.

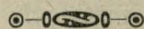
U Pietrahradzie niespakojna. Niadaŭna ũ Piet-rahradzie byli wialikija zabureńni. Raboćyja damaha-lisia bolšaj płaty i rabili zabastoŭki. Prociŭ ich sa-wieckaja ũłada wysyłała nawat aruźnuju siłu.

Sawinkaŭ pakaryŭsia. Wiadomy rasiejski rewo-lucjaner Barys Sawinkaŭ, jak nastali ũ Rasiei bałša-wiki, duźa z imi enerhična zmahaŭsia. Jon nat' byŭ doŭhi čas u Polšcy i adhetul rabiŭ napady na Sa-wiety. Apośnim časam Sawinkaŭ pierašoŭ na staranu Sawietaŭ i dabrawolna addaŭsia im ũ ruki. Sawinka-wa nie zasudzili i pakinuli na swabodzie.

Haworać z Rasiejaj. Eŭrapejskija **Francyja.** dziarźawy adna za adnej usio wiaduć razhawory z Sawietami. Najbolš fanabe-ryłasia Francyja. Ale apośnim časam i heta spuściła z tonu i ũstupiła ũ razhawor z Sawietami. Ciapier u Paryży jość rasiejskaja delehacyja, jakaja z francu-skim uradam wiadzie pierahawory ab handlu miź Ra-siejaj i Francyjjaj.

Tut ũžo daŭno nia ma paradku. U Hiš-panii iűűe letaśniaha hodu zachapiŭ ũładu ũ swaje ruki hienerał Primo de Riwer, jaki kiruje Hišpanijaj jak jamu padabajeccca. Kiraŭnictwa heta, adnak, wychodzić duźa drenna. Jon lepšych lu-dziej kraju parazhaniaŭ, albo paŭsadźawaŭ u turmy. Dziakujućy takoj palitycy ũsia Hišpanija jaho nienawi-dzić i straśna aburajeccca. Musić niečym niadobrym skončycca ũłada hetaha hienerała.

Prociūanhielskaje paŭstańnie. Ehipt, nia Ehipt. hľadziačy na toje, što jość niezaleźnaj dziarżawaj, usioż znachodźicca pad wialikim upływam Anhlii. Niadaŭna wybuchła tam prociū anhielcaŭ rewalyucyja. Dachodziła da bitwy miż ehipskim wojskam i anhielcami.



Z WILNI.

— **Apublikawańnie zakonaŭ ab mienšaściach.** Zakon ab mowach mienšaściaŭ, što niadaŭna pryniały Sojmam, uźo nadrukawany ŭ uradowaj hazecie: „Dziennik Ustaw“.

— **Wilenskija ceny.** Za 100 kilo: żyta 15 zł., jačmień 17, awios 17, bulba 8, siena 8, sałoma 9 zł. 90 hrośy.

Za kilo: żyta 16-18 hrašej, jačmień 19 hrašej, awios 19-20, muka żytniaja razowaja 18-19, muka pytlawanaja 28-30-33, pšonnaja 50-55, krupy jačmien-nyja 40-50, haroch 25-28, chleb pšonny 57-62, żytni pytlawany 32-33-34, żytni razowy 16-17.

Cukier u kawałkach 1 zł. 16 hr., syr 1.25-1.40, jajki 11-17 hr. štuka, małako 28-45, maśła sałona 4-4½ zł., niesalona 5-6 zł.

USIAČYNA.

Žarty.

Žonka ranicaj kryčyć na swajho muža:

— Iznoŭ ty siahońnia hawaryŭ praz son. Nia ma tańbie spakoju!

— Nia hniewajsia, dušačka, kaža pakorny muž, kali-ż uźo mnie i hawaryć, to-ż u dzień ty mnie słowa nie pazwoliś skazać.

* * *

Što-ż ty heta, kaliś byŭ ślapy, a ciapier chramy? — pytaŭe mužyk žabraka.

— A, bo ja pamyliŭsia, i nia pomniu, jakim ja byŭ u was...

PRYKAZKI.

1. Mużyk hladzić na ziamlu, a na siem saźniaŭ widzić.

2. Kali pany balujuć, to mużyki biaz chleba harujuć.

ZAHAĐKI.

1. Poŭny chlawiec awiec, adzin baran čorny, i toj blajeć.

2. Pa padłozi iskra skača.

Razhadki z Nr. 23.

1. Žorny. 2. Miesiac.

Naša Pošta.

A. Usowiču: 1 zł. p. na „Krynica“ atrykali. „Krynica“ pasyłaŭ. Pašyrajcie rodnaŭe i praŭdziwa-je słowa.

F. Kaściučky: 3 zł. na „Krynica“ atrykali. Ha-zetu pasyłaŭ. Sami čytajcie i druhim dawajcie!

Aŭhieni Čulkoŭnie: 3 zł. p. atrykali. „Krynica“ pasyłaŭ. Čytajcie sami, druhim dawajcie i prysyła-je adresy Wašych znajomych.

Sachatroŭ: Pryśłanaŭ atrykali. Dziakujem. Skarystaŭ.

Susiedu Oszaru: Atrykali, ale nie nadrukujem: raz, što wy nie padaicio swajho adresu i praŭdziwa-ha proźwiśća, a drugi raz, što nijakaja praca čała-wieka nia hańbić.

Felusiu z Ruščan: Za wiestki dziakujem. Dru-kujem.

A. Parfianowiču: 2½ zł. atrykali. Dziakujem. „Krynica“ pasyłaŭ.

BIELARUSY!

Pryšoŭ čas pasyłać dziaciej u ško-łu. Wot-ža znajcie, što koźny biełarus, jak katalik, tak i prawasłaŭny pawinien pasyłać swaich dziaciej u swaju rodnuju školu!

Dyk starajciesia adčyniać usiudy biełaruskija školy!

BIELARUSKAJE NABAŻENSTWA

adbywajecca što niadzieli i što świata a 10 hadz. ranicy ŭ kaścieli św. Mikała-ja ŭ Wilni.

Padčas nabażeństwa zaŭsiody haworycca biełaruskaje kazańnie, a chor biełaru-skich wučniaŭ piajeć biełaruskija świa-tyja pieśni.

Usie Biełarusy-Kataliki starajciesia zaŭ-siody być na swaim rodnym nabażeństwie!